

No 104.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Wiktora M.
Piąt. św. Juli P. M.
Sob. św. Dezyderego B.M.
Niedz. św. Joanny.
Pon. św. Grzegorza VII.
Wt. św. Filipa W.
Sr. św. Bedy W. D.

Wschód słońca: godz. 3 m. 58
Zachód słońca: godz. 7 m. 58
Dług. dnia: godz. 15 m. 58

Cena prężeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięczn. „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 21 maja 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „N a d e s ł a n e“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Z rozporządzenia Ministerjum Oświaty

8-kl. Zakład naukowy żeński

z programem męskich 8-io klasowych gimnazyów klasycznych,

pozostających pod zarządem Ministerjum Oświaty, rozpocznie swoją działalność od nowego roku szkolnego. **Przedwakacyjne egzaminy** nowostępujących ucznie rozpoczną się **25 Maja**. Wobec zmiany programu podnoszą się wymagania szkoły w zakresie nauk matematycznych i przyrodniczych. Od trzeciej klasy, oprócz języków nowożytnych, obowiązuje wykład języka łacińskiego.

Zapisy przyjmuje kancelarya Zakładu, gdzie udziela się także informacji dotyczących programu. Przy szkole pensjonat.

Zawadzka 24.

Przełożona: ZOFIA LIBISZOWSKA.

Ostrzeżenie.

W ostatnich czasach pojawił się fabrykat pod nazwą „mydła nafcianego“ nie zawierający jednakże prawie wcale nafty. Łudząco naśladowane opakowanie mego opakowania, używanego do mego mydła nafcianego, oraz używanie na opakowaniu marki, którą dawniej ja używałem, nie pozostawia żadnej wątpliwości, że czynione to jest rozmyślnie w celach konkurencyjnych, żeby wprowadzić w błąd publiczność i zamiast mego doborowego wyrobu podsuwać bezwartościowy fabrykat. Wobec tego ostrzegam nieznanego mi wytwórcę owego naśladowniczego fabrykatu, że marka moja oraz opakowanie zostały zameldowane władzom właściwym, że zatem, jeżeli nie zaprzestanie naśladownictwa, będę zmuszony praw moich dochodzić sądownie.

Jednocześnie w interesie Sz. Odbiorców, ponownie zaznaczam, że jedynymi fabrykantami **MYDŁA NAFCIANEGO**, przygotowanego moim sposobem, są pp.

HORDLICZKA I STAMIROWSKI w Łodzi,

marka zaś obecna wyobraża „**Słonia**“ i każde opakowanie zaopatrzone jest w firmę powyższą.

Dr. A. GOLCWAJG.

Mowa prezesa Rady ministrów.

(Z powodu interpelacji o Finlandyi).

(Dalszy ciąg).

Oczywiście i na terytorjum Cesarstwa przygotowywano wykonanie aktów terrorystycznych, jeżeli wziąć pod uwagę, że terytorjum Finlandyi równa się obszarowi jednej z większych gubernii naszych, to w naszym czasie nienormalnym wymienionych faktów nie sposób uważać za normalne.

Czy normalny jest i prawidłowy inny szereg zjawisk i faktów poruszonych w interpelacji, mających ogólnopństwowe znaczenie nie tylko w Finlandyi lecz w Rosyi?

Nie chcę dotykać osobistości, lecz i w tej sferze dzieje się wiele rzeczy niepomyślnych. Jeszcze w d. 1-ym sierpnia 1891 r. wydano Najwyższe postanowienie, ażeby w tych aktach prawodawczych, które dotyczą równomiernie Cesarstwa i Finlandyi, finlandzki minister sekretarz stanu zapytywał o wniosek właściwego ministra rosyjskiego. W ten sposób właśnie podstawą sprawy było to, iż finlandzki sekretarz stanu rozważał pytanie osobiście, czy dana kwestya dotyczy interesów Cesarstwa lub nie.

PRZECZYSZCZAJĄCA WODA

APENTA

działa łagodnie i pewnie.

904-4-1

Od jego dobrej woli zależało pytać o niektóre sprawy władze Cesarstwa lub nie. Oczywiście takie postanowienie sprawy wkrótce spowodowało nienormalne wyniki. Już w następnym roku po wydaniu Najwyższego rozkazu, oraz w r. 1896-ym zmieniono niektóre artykuły ustawy senatu finlandzkiego, mianowicie atrybucye milicyjne, które senat rozstrzygnął bez pytania ministra wojny, następnie w d. 20-ym kwietnia 1906 r. wydano prawo o języku rosyjskim, o korespondencyi biurowej władz w Finlandyi znowu bez pytania władz rosyjskich, według propozycyi sejmowi wprowadzono w wykonanie wnioski te, dotyczące władz rosyjskich bez ich zezwolenia.

O projekcie prascwym dowiedziałem się skutkiem interpelacji, zwróconej do ministra spraw wewnętrznych o jeden tylko punkt, pomimo, że generał-gubernator uważał za konieczne wnioski uprzednie ministrów sprawiedliwości i spraw zagranicznych. W ten sposób dzięki tylko wypadkowi dowiedziałem się o prawie, które dotyka najżywoźniejszych interesów Rosyi i rosyjan, gdy o innych prawach dowiadywałem się tylko z pogłosek dziennikarskich.

Czy to jest prawidłowe, iż między innymi w ten sposób z gazet oowiedzialem się o projekcie prawa przemysłowego, o prawach dotyczących obrazy Majestatu, wreszcie o przyznaniu środków na te wydatki, na które zbrakło dochodów zwyczajnych?

Wskutek tej odezwy, po rozważeniu sprawy przez radę ministrów, nastąpiła Najwyższa rezolucya o nietykalności praw Monarchy rozporządzania środkami etatowymi i innymi funduszami rządowymi Finlandyi.

Nawet ustawa sejmowa z roku 1906 omal nie pominęła władzy Cesarzkiej, gdyż tylko ziniatywy Najjaśniejszego Cesarza była zorganizowana komisya pod przewodnictwem sekretarza stanu, Frischa, dla rozważenia tych kwestyj w ustawie, które dotyczą i spraw Cesarstwa. Wreszcie na ostatku w lutym roku 1906. bez porozumienia, minister sekretarz stanu Finlandyi zraportował Najjaśniejszemu Cesarzowi, iż senat

przystąpił już do układania projektu nowej formy rządu w Finlandyi.

Projekt ten zdążył do całkowitego zerwania związków Finlandyi z Rosją. W projekcie tym zamierzano przeprowadzić w porządku, wskazanym przez finlandzkie prawodawstwo, nawet takie środki, które wchodziły w zakres praw zasadniczych i nie mogą być w żadnym razie przedmiotem prawodawstwa miejscowego.

Wreszcie interpelacja dotyczy kolei, to jest połączenia sieci finlandzkiej z siecią rosyjską. Jest to sprawa bardzo dawna. Jeszcze Cesarz Aleksander II, gdy dano mu do podpisu projekt, z którego mocy szerokość torów finlandzkich równałaby się szerokości torów rosyjskich, nie zatwierdził tego aktu, mówiąc, iż naród rosyjski nigdyby mu tego nie przebaczył. Następnie kategoryczne wskazówki i rozkazy Najjaśniejszego Cesarza doprowadziły projekt ten do pomysłnego rozwiązania, gdyż zatwierdzono budowę odnogi, która będzie łączyła sieć finlandzką z kolejami rosyjskimi. Rada ministrów już zezwoliła ministrowi komunikacji na przystąpienie do budowy tej linii, a władze finlandzkie obiecały w krótkim czasie wnieść do skarbu rosyjskiego część kosztów, obciążających Finlandję. Również w chwili obecnej dokonywa próby komisja, która stwarza ruch wagonów rosyjskich przy pomocy parowozów finlandzkich tamtejszej szerokości toru. Wynikiem tych prób będzie otworzenie na kolejach finlandzkich komunikacji bezpośredniej. Co się tyczy zbudowania nowych linii kolejowych w samej Finlandyi, sprawa ta już była powodem nieporozumień pomiędzy rosyjskim sztabem generalnym a sekretaryatem stanu do spraw finlandzkich i sądzę, iż w tym przypadku, jakoteż w wielu innych nie może być innego wyniku nad rozstrzygnięcie sporu Najwyższą Wolą.

Oto, panowie, fakty i materiały, jaki mogę wam przedstawić w kwestjach, poruszonych w interpelacji, lecz nie tu leży przyczyna złego, czy władze postępowały nielegalnie lub były bezzwonne, należy bowiem upatrywać przyczyny daleko głębiej. Do tego właśnie zmierzam, lecz wcześniej powinienem powiedzieć słów kilka, co działała rosyjska władza rządowa w ciągu tych lat dwóch. Nie będę panów trudził szczegółami o tej korespondencji, którą prowadziliśmy prawie ze wszystkimi władzami finlandzkimi z powodu «Wojny», «Czerwonej gwardyi» i ogólnego prawodawstwa, gdyż musiałbym przytoczyć wam całe tomy. Nie będę również mówił o trudnościach, jakie napotyka policja rosyjska w Finlandyi, gdzie niema specjalnych agentów. Powiem tylko, że praca ta z poświęceniem zapobiegła niejednemu zamachowi nikczemnemu w Cesarstwie, przyczem mimochodem zaznaczam, iż rząd użył wszelkich sposobów, aby zabezpieczyć całość interesów naszego państwa. W tem znaczeniu prowadzono korespondencję z finlandzkim senatem i w ciągu roku 1906 doprowadzono do tego, iż wydział cywilny senatu wydał w październiku roku 1906 okólnik, dotyczący sposobu dokonywania rewizji, aresztowań i wydawania władzom naszym rosyjskich rewolucjonistów.

Lecz okólnik ten nie miał żadnych następstw, gdyż policja finlandzka z własnej inicjatywy nie ścigała rosyjskich rewolucjonistów. Z tego powodu rewolucjonisci rosyjscy, którzy przekroczyli granice Finlandyi znajdowali tam bezpieczne schronienie, bardziej nawet bezpieczne, niż w sąsiednich państwach, które chętnie w granicach konwencji przychodzą z pomocą policji rosyjskiej przy poscigach.

W ten sposób nadeszły smutne wypadki, gdy co chwila w Finlandyi przygotowywano zamachy na rosyjskich ministrów i Wielkich Książąt, Oczywiście, rząd musiał pomyśleć o nadzwyczajnych środkach, co było jego obowiązkiem, gdy o 26 wiorst od stolicy i rezydencji Monarszej przygotowywano nikczemne zamachy.

W tym czasie wydano Najwyższy rozkaz, że jeżeli w Finlandyi nie będą zamknięte najniebezpieczniejsze organizacje rewolucyjne guberni wyborskiej, ogłoszony będzie stan wojenny.

Oto w przededniu ogłoszenia stanu wojennego w guberni wyborskiej policji rosyjskiej udało się ująć głośnego Carlo, organizatora wszystkich ostatnich zamachów, przyczem znaleziono mnóstwo dokumentów, które jasno oświeciły ruch rewolucyjny w Finlandyi. Niestety, jednocześnie z aresztowaniem innego niebezpiecznego rewolucjonisty, Wejsteina, dokumenty znalezione zabrano

z kancelaryi miejscowego lensmana przez bandę zbrojną. Potrzeba stanu wojennego po aresztowaniach upadła i Najjaśniejszy Pan ograniczył się na ustawieniu ścisłego kordonu zbrojnego, ażeby w sposób czysto mechaniczny nie dopuszczać z Finlandyi do Rosyi rewolucjonistów i innych podejrzanych osób.

Pod taką osłoną zabezpieczono naszą granicę, tymczasem zapewniono bezpieczeństwo stolicy ze strony Finlandyi i zapobieżono wycieczkom z Wyborga. Dalsze traktowanie z władzami finlandzkimi poprowadziło do tego, że jesteśmy obecnie bliżsi realnego urzeczywistnienia dozoru przy wspólnych usiłowaniach władz rosyjskich i finlandzkich nad ruchami rewolucjonistów, a od owocnej tej pracy zależy jest spokój stolicy.

Również i w innych kwestjach ogólnego prawodawstwa rząd przedsięwziął wszelkie środki, które były dla niego dostępne bez pogwałcenia lokalnych praw Finlandyi. Zwróciłem się z prośbą do wszystkich ministrów i głównych zarządów, aby wszelkie wnioski, przesyłane sekretarzowi stanu Finlandyi, były uprzednio wnoszone do rady ministrów. W ten sposób rada ministrów rozważyła szereg bardzo ważnych projektów, między innymi projekt wypłacenia przez Finlandję wynagrodzenia pieniężnego za zniesienie powinności wojskowej w ciągu lat dwóch ubiegłych. Następnie rozważano prawo o nabywaniu praw obywateli finlandzkich przez rosyjan, który to projekt początkowo zamierzano rozstrzygnąć w duchu prawodawstwa finlandzkiego, nawet z pogwałceniem niektórych artykułów «Zbioru praw» rosyjskich.

Lecz, panowie, środki, o których mówiłem w poruszonej przez interpelację sprawie, mają znaczenie drugorzędne. Ażeby rozstrzygnąć sprawę zasadniczo, należy zastanowić się, gdzie leży przyczyna tych stosunków nienormalnych, które wytworzyły się między państwem a zdobytą orężem prowincją. Mechanicznie kwestyi tej rozstrzygnąć nie sposób. Zdaje mi się, że do tego nie wystarczy nawet głębokie badanie teoretyczne. Tu należy wniknąć w środowisko przeciwnej strony, ażeby rozstrzygnąć żądania, stawiane względem Rosyi ze strony spokojnych, uczciwych i kulturalnych a pracowitych obywateli finlandzkich, trzeba całkowitej bezstronności, trzeba nieuprzedzenia i sprawiedliwości. Nie pragnę, panowie, poruszać jakichkolwiek prawnych lub teoretycznych kwestyi, jest to bowiem sprawa naukowych badań i dyskusji. Chciałem tylko zwrócić uwagę na znane zresztą fakty historyczne, lecz które oświetlane najrozmaiciej, doprowadzają do odmiennych wywodów i służą jako przyczyna tych faktów, które zaczęły nad stosunkami naszymi z Finlandją.

(D. c. n.)

ś. † p.

MŚCISŁAW GODLEWSKI.

W uzupełnieniu umieszczonych we wczorajszym numerze danych biograficznych o ś. p. Mścisławie Godlewskim podajemy następujące szczegóły:

Po ukończeniu studiów Mścisław Godlewski czas jakiś poświęcał się karierze sądowniczej, ale potem wkrótce, wszedłszy do spółki z Julianem Ochorowiczem, Henrykiem Sienkiewiczem i Julianem Adolfem Święcickim rozpoczęli wydawnictwo «Niwy», której wkrótce pozostał jedynym redaktorem. Postępowa «Niwa» stała się organem specjalnie ziemiańskim.

W «Niwie» pomieścił cały szereg artykułów, jak «Marzenia» w r. 1872, «Zebrania gminne» w r. 1875, i pod wpływem stosunków z Józefem Szujkim napisane w kilka lat potem: «Rzekomi postępowcy» (w r. 1879), w którym zrywa z «pozytywistami» — lub «Nieobecni» (w r. 1889), w którym wypowiedział gorzkie słowa prawdy pod adresem arystokracji, nawołując ją jednocześnie do pracy publicznej.

Równocześnie z «Niwą» był on redaktorem «Biblioteki umiejętności prawnej», której kierunek po roku oddał Aleksandrowi Rembowskiemu.

Najgłówniejszą jednakże pracą Mścisława Godlewskiego skupia się około redakcji «Słowa», którego dwukrotnie był kierownikiem: najpierw od r. 1887 do 1901, a następnie od 1902 do

1908, kiedy ciężka choroba nie pozwalała na dalszą pracę.

Prasa warszawska różnych obozów politycznych jednogłośnie podnosi zalety charakteru zmarłego.

«Goniec» warszawski zaznacza:

«Nad świeżą trumną nie będziemy się zastanawiali nad kwestją, czy i o ile działalność zmarłego była dla ogółu szkodliwą. Stwierdziłmy jedynie, że była ona nacechowana niewątpliwie dobrą wolą i zupełnem oddaniem się dążeniom tego kierunku polityczno-społecznego, który skryształizował się w stronnictwie «ugodowem», zwanem obecnie stronnictwem polityki realnej».

«Nowa Gazeta» pisze:

«Pomimo wybitnie konserwatywnych przekonań, którym w swojej późniejszej działalności publicystycznej holdował, był to pisarz i pracownik dobrej wiary, przeciwnik pożyteczny, godny szacunku. Z szeregów obozu konserwatywnego ubywa tedy mąż, dla tego obozu zasłużony, pisarz wykształcony i utalentowany. Zmarł przedwcześnie w pełni jeszcze sił duchowych».



Ś. p. Mścisław Godlewski.

«Głos» warszawski stwierdza, że «zmarły cieszył się poważaniem w szerokich kręgach ziemiańskich, jako człowiek szczerych przekonań i dobrej wiary, pracownik zdolny i sumienny.

«Dziennik powszechny» tak charakteryzuje zmarłego:

«Ś. p. redaktor Godlewski należał do grupy polityków, którzy pod wodzą Ludwika i Konstantego Górskich stworzyli u nas stronnictwo konserwatywne, zamienione z czasem w partję «polityki realnej». Stojąc na czele organu tego stronnictwa, zajmował nieboszczyk w obozie konserwatywnym bardzo wybitne stanowisko, a cieszył się powszechnem poważaniem nie tylko w kręgach ziemiańskich, ale i w przeciwnych obozach, jako człowiek prawy i dobry obywatel kraju.

Nie mniejszą sympatją otaczano zmarłego redaktora «Słowa» w tutejszych sferach dziennikarskich, wśród których zgon Mścisława Godlewskiego wywołał żal nieklamany».

Pogrzeb ś. p. Mścisława Godlewskiego odbędzie się w sobotę w majątku Raclawice, w powiecie miechowskim.

Z prasy rosyjskiej.

Korespondent petersburski gazety moskiewskiej «Russk. sł.» podaje wiadomość o tworzeniu się nowej partji z lewego skrzydła październikowców i prawego skrzydła kadetów.

«Organizację partji odłożono do jesieni. Osoby, stojące na czele tej organizacji, oświadczają, że pomiędzy prawem a lewym skrzydłem październikowców istnieje głębsza przepaść, aniżeli pomiędzy stykającymi się skrzydłami październikowców i kadetów. Jako jednego z inicjatorów nowego ugrupowania wymieniają p. Chwoszczyńskiego, który w rozmowie powiedział, że w łonie frakcji istotnie panuje niezadowolenie z taktyki przewodców. Zgromadzenia frakcyjne odbywają się rzadko, decyzje i plany przewodców nie są nikomu komunikowane i bywają wprowadzane w życie samodzielnie. Frakcja traci charakter kierujący partji politycznej, a staje się natomiast partją Guczkowa et Comp. Sam Guczkow posiada zapewne swój plan ściśle określony, lecz plan

ten nieznanym jest członkom frakcyi. Ta jednak gra w chowanego wywołuje niezadowolone i wątpliwości.»

Dalej p. Chwoszczyński w rozmowie z korespondentem miał oświadczyć, że obecnie przed blizkim już wyjazdem wszystkich posłów na ferje, nie można mówić o nowej organizacyi, ale że to niewątpliwie nastąpi na jesieni.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa na jesieni będziemy świadkami z jednej strony rozpadnięcia się centrum, z drugiej—utworzenia się nowej partyi narodowo-liberalnej, t. j. frakcyi z programem narodowo-liberalnym.

Tenże korespondent donosi, że podczas jesiennej sesyi Duma może rozbić się na 4 partye główne: pierwszą utworzą nieprzejednani ze skrajnej prawicy, drugą październikowcy z prawego skrzydła, nacjonalisci i umiarkowani z prawicy; trzecią lewe skrzydło październikowców, postępowcy i kadeci z prawicy; wreszcie czwartą — zjadnoczona opozycja lewicy.

Znany publicysta rosyjski, p. Nestor (Swatkowski), komentując w „Rusi” ostatnie mowy w sprawie polskiej, przytacza zarazem treść rozmów, jakie miał z licznymi przedstawicielami społeczeństwa polskiego w sprawie wprowadzenia języka polskiego do szkół, sądów i innych urzędów.

Polacy, z którymi rozmawiałem w tej kwestyi—pisze p. Nestor—mówili zawsze, że kwestyę stanowiska i zakresu języka państwowego powinny poruszyć społeczeństwo i rząd rosyjski, polacy zaś ze swej strony wyrażają swoje życzenia i żądania.

Nistałość granic przyrzeczeń rządowych w sprawie przebudowy państwa wytwarzało pomysły, prawie lojalne, wśród powszechnej wtedy samodzielnosci, warunki dla taktyki zaborczej w kwestyi urzeczywistnienia zapowiedzianych swobód na gruncie sporu o prawa języka rodzinnego.

Spółeczeństwo rosyjskie, jako też rząd rosyjski, milczały wówczas w tej sprawie. Ukazały się dzienniki polskie i teatr polski w kraju Zachodnim i wszędzie w Cesarstwie, zaczęto urządzać odczyty i zebrania polskie, powstały polskie Stowarzyszenia oświatowe i t. d. Później władze zaczęły prześladować ten ruch polski, język rosyjski przywrócono w urzędach gminnych i w sądzie, zamknięto Macierz Szkolną w Królestwie Polskiem i „Oświatę” w kraju Zachodnim. Zaczęto zamykać hurtem szkoły prywatne, bez względu na to, któremu ministeryum były podwładne (gub. kielecka).

O nietykalności i monopoli języka państwowego we wszystkich instytucjach rządowych polacy dowiedzieli się z oświadczeń ministrów. Dotychczas nie wiedzieli jednak o jednym: o tem, że ich walka o prawa językowe była niczem innym, jak dążeniem do oderwania się od państwa. Tak mówi im teraz p. wice-minister spraw wewnętrznych.

Każdemu wiadomo dobrze, że w Austrii cesarz chętnie podkreśla wierność swych ludów, której nie a nie nie przeskadza ani wyznawanie różnych religii (w szczególności prawosławnej), ani ich miłość własnego kraju. Hymn narodowy na cześć „ojczyzny czeskiej” grany jest obok hymnu państwowego na wszystkich urzędowych uroczystościach w Czechach i wykonany był podczas otwarcia wystawy w Pradze w obecności następcy tronu akurat w tym samym dniu, w którym od naszej Dumy zarządzano dopatrzenia się w „ojczyźnie polskiej” czegoś groźnego dla całości naszego państwa. Jeżeli będziemy robili dalej porównanie, to w tych samych Czechach, tak samo, jak w innych krajach monarchii Habsburgów, widzimy jaknajszerszy udział w zarządzie cywilnym urzędników pochodzenia miejscowego. Język miejscowy oddawna został wprowadzony do szkoły, do sądu, do samorządu miejscowego, t. j. do instytucyi, do których próbowali go wprowadzić nasi polacy.

Jeżeli w Austrii i na Węgrzech także w niektórych miejscowościach toczy się zawzięty spór językowy, to spór ten redukuje się jedynie do ścisłego określenia granic i zakresu równouprawnienia, samo zaś równouprawnienie uznanem zostało oddawna. I w sporze tym nikt nie widział usiłowań oderwania pojedynczych części od państwa.

Ponieważ bezwarunkowo dobrze poinformowa-

ny mówca rządowy przytoczył bezwątpienia najpoważniejsze argumenty, jakimi rozporządzał dla dowiedzenia tezy o zamiarach narodowców polskich, przeto mowa jego ma pośrednio charakter przyznania się do tego, że rząd nie ma żadnych istotnie poważnych podstaw dla usprawiedliwienia głośnego w swoim czasie komunikatu o dążeniach polaków do odłączenia się.

Rzeczą wielkiej doniosłości było dowiedzieć się o tem ze źródła poważnego, ponieważ jest to niewątpliwie duży postęp w stosunkach rosyjsko-polskich, które dotychczas były niepotrzebnie zamroczone podejrzewaniem polaków o zdradę państwową.

Duma państwowa.

Posiedzenie sześćdziesiąte pierwsze.

Ożywioną dyskusyę wywołały w Dumie wnioski, dotyczące spraw robotniczych.

Socyalni demokraci wypowiedzieli kilka mów. Następnie przysła pod obrady sprawa politechniki warszawskiej przy № 213 o kredycie rubli 1,680,338.

Timoszkina żąda, aby politechnikę warszawską zreorganizować, gdyż nie jest czynna i nie ma nadziei, aby prędko była otwarta: ponieważ jest bojkotowana przez miejscowych bogatych żydów.

Referent Godniew: kredyt na politechnikę warszawską opiera się na prawie istniejącem i dlatego w porządku budżetowym nie może być wykreślony. Godniew zwraca uwagę Dumy na bezprawne wydatkowanie przez ministeryum sum, asygnowanych na politechnikę warszawską, na potrzeby politechniki dońskiej.

Aleksiejew: Wydatkowanie sum politechniki warszawskiej na potrzeby politechniki dońskiej, jest spowodowane chęcią oszczędności, ale ta oszczędność przynosi szkodę największym interesom nauki, naszej oświaty i sławnej rodzinie naszych profesorów (oklaski na lewicy i w centrum).

Timoszkina jeszcze raz popiera swój wniosek. Pozycję przyjęto, wniosek Timoszkina odrzucono.

№№ 214 i 215 o kredycie 142,187 rub. na szkoły średnie i 237,748 rub. na szkoły niższe przyjęto bez rozpraw.

Przy № 216 o kredycie 399,792 rub. na wszystkie szkoły zarządu. Suszkow dowodzi, że potrzebne są szkoły rzemieślnicze praktyczne i wyraża życzenie, aby przy rozważaniu sprawy szkół handlowych na pierwszym planie postawiono sprawę, aby te szkoły były przeważnie niższe, aby wychowywały ludzi nie wolnomyślnych, nie buntowników, lecz ludzi pracy.

Minister handlu oświadcza, że pragnął najprzód wysłuchać, co mówią w Dumie, aby następnie dać określone odpowiedzi. Do mowy zmusza go to, co powiedziano o szkołach zarządu. Minister zapewnia z zadowoleniem, że ministeryum jego nie jest wogóle tak złe, jakby się to z boku wydawać mogło. Posiada ono gałęzie doskonałe. Istnieją projekty prawa, przeznaczone do uznania Dumy, opracowane solidnie, poważnie, mimo częste zmiany osób, tak szkodliwe dla sprawy. Ale mimo to, w zapatrywaniach zarządu jest pewna konsekwencya.

Jedną z najniżej postawionych dziedzin państwowych są młode szkoły ministeryum. Powstały one niedawno, a mimo to rozwinęły się w szeroką organizacyę. Nie sądzicie o rozmiarach tej sprawy ze skromnych kredytów na nie w budżecie.

W budżecie przeznaczono na nie około 2¼ miliona rub., w rzeczywistości zaś wydatki wynoszą 7,800,000 rub. Zkądże biorą się pieniądze? Dają ludzie prywatni, stowarzyszenia, gdyż wiedzą, jak ta nauka jest potrzebna i pożyteczna. Szkoły mają powodzenie 1) dzięki poważnej pracy osób, zajmujących się nimi, 2) dzięki szerokiemu poparciu społeczeństwa, materialnemu i moralnemu. To poparcie widać wszędzie od dołu do góry.

Otrzymałszy dość ciężki spadek, o co ze względu na nowość sprawy, nie oskarżam moich poprzedników, znalazłem w zarządzie wiele rzeczy jasnych i szeroki. Jedną z najjaśniejszych jest organizacya szkół. Pragnąc, aby i nadal

zarząd zasłużył na poparcie społeczeństwa, będą się starał, aby także inne części mojej działalności opierały się na poparciu sił społecznych.

Zarząd nasz utworzono niedawno, jest on o 10 dni młodszy od Manifestu z d. 30 października. Dawniej istnieć nie mógł.

Wyliczono tutaj kolejno wszelkie możliwe instytucye, z którymi ministeryum ma stosunki. Słuchałem bardzo uważnie, w czym zawinił zarząd, w czym ja, gdyż obecnie Duma ma do czynienia ze mną, w czym winni moi koledzy.

Kończę moje przemówienie słowy: „Zdaję przed wami rachunek, tak, gdyż moi rodacy z okolic Kostromy mówili do mnie: Jego Cesarzkiej Mości podobało się zwołać Dumę, aby prawdę od niej usłyszeć i aby ministrowie zdali przed nią rachunek. I oto stojąc przed wami nie ukrywam pewnego rodzaju ciemnych, trudnych stron ale mniemam, że sprawa nie jest tak zła, jak się przedstawia, i że na przyszłość będzie lepiej”. (Oklaski na wszystkich ławach, oprócz skrajnej prawicy i skrajnej lewicy).

Po tej mowie Duma kredyt przyjęła. Przy obradach nad kredytem 103,003 rb. na popieranie handlu i przemysłu.

Suszkow oświadcza, że kredyt to za mały i żąda powoływania rzemieślników do komisji zarządu.

Kredyt uchwalono. Głosowanie nad budżetem zakończono.

Na zasadzie artykułu 93 regulaminu otrzymał głos:

Kowalenko II: Podczas czytania telegramu Jego Cesarzkiej Mości pozwolili sobie siedzieć włościanie Kuzniecowa i Astrachancewa (Hałas na lewicy i sykanie. Głosy: jakie prawo ma on do mówienia!). W imieniu włościan oświadczam, że takich włościan, którzy pozwolili sobie nie powstać podczas czytania telegramu Najjaśniejszego Pana, nie możemy poczytywać za włościan. Wszyscy włościanie ulegają Woli Najjaśniejszego Pana, jako woli swojego ojca. Takich włościan, jak Kuzniecowa i Astrachancewa, my włościanie poczytujemy za niemożliwych wśród nas, uprzedzamy ich, aby się to w przyszłości nie powtórzyło i mamy nadzieję, że większość Dumy wyrazi im również niezadowolone. (Oklaski na prawicy i w centrum).

O godz. 6 m. 8 odroczone posiedzenie do godz. 8½ wieczorem.

Wieczorne posiedzenie Dumy rozpoczęło się o godzinie 9-ej. Na porządku dziennym budżet departamentu górnictwa. Mówili: Jegorow, dyrektor departamentu, Konowałow, Sagatajan i Kloczkow. Formułę socyal-demokratów odrzucono, natomiast przyjęto formułę komisji budżetowej. Grupa pracy wniosła poprawkę do niej, wyrażającą żądanie, aby żydów, jadących w celu kuracyi na Kaukaz, nie wydalano z tamtąd w drodze administracyjnej. Większość Dumy poprawkę tę odrzuciła. Następnie budżet kancelaryi ministeryum skarbu przyjęto bez rozpraw. Posiedzenie zamknięto o godzinie 11-ej wieczorem.

Obrady nad interpelacyą w sprawie Finlandyi odroczone do końca maja. Opozycya oburzona. Rozeszła się pogłoska, że posłowie socyal-demokratyczni zamierzają złożyć mandaty, podobno na żądanie komitetu centralnego partyi. O godzinie 12-ej w nocy pogłoską o zamiarze złożenia mandatów w kuluarach Dumy zaprzeczono.

Petersburg, 20 maja. (Wl.) Guczkow czując się obrażonym słowami Milukowa, który w poniedziałek z trybuny w Dumie powiedział, jakoby Guczkow rzekł nieprawdę. Z tego powodu Guczkow wyzwał Milukowa na pojedynek. Posłowie starali się dzisiaj przez cały dzień sprawę załatwić. Pomiedzy innymi usiływał pośredniczyć prezes Chomiakow. Sekundanci obradowali dzisiaj przez cały dzień. Pod wieczór w Dumie rozeszła się pogłoska, że udało się nieporozumienie załatwić.

Nagle o godzinie 11-ej wieczorem zawiadomiono, że pojedynek dojdzie do skutku. Warunki ciężkie. Sekundantami Milukowa są: Golowin i Kolubjakin, Guczkowa zaś Rodzianko i Zwiegincew.

Frakcja kadetów zwołała z tego powodu posiedzenie nadzwyczajne członków.

Dzienniki wieczorne są wypełnione wiadomościami o pojedynku. W większej ich części widać zadowolenie z powodu sensacji.

Petersburg, 20 maja. (Wl.) Około godziny 12-ej w nocy korespondent „Kuryera Warsz.” dowiedział się, że nieporozumienie pomiędzy Gučzkowem a Milukowem—załatwiono. Obaj zgodzili się na protokół, zreagowany przez sekundantów. Mówią, że Milukow napisał list usprawiedliwiający się. Wielką rolę w pogodzeniu odegrał Chomiakow. Sprawa zdaje się być zupełnie załatwiona.

Tancred Canonico, b. prezes senatu, obchodził przed kilku dniami 80-tą rocznicę urodzin we Florencji, gdzie obecnie mieszka we własnej willi, przy ulicy Lamarmora.

Jak wiadomo, Canonico, który się urodził w Turynie w roku 1828, jest uczniem Andrzeja Towjańskiego, o którym zawsze mówi z wielką cześcią. Canonico był dawniej profesorem prawa karnego w uniwersytecie w Turynie, potem prezesem sądu kasacyjnego we Florencji, wreszcie prezesem senatu i jako taki przewodniczył w procesie, wytoczonym przed senatem ministrowi oświaty panu Nasi, skazanemu za nadużycia służbowe.

Sędziemu dygnitarzowi, otoczonemu ogólną cześcią, składali życzenia: deputacja senatu, władze, urzędnicy sądowi, deputacje uniwersytetów, oraz wiele innych osób. Canonico mieszka we Florencji z córką swoją, artystką-malarką i z zięciem, inżynierem Poggi.

Tancred Canonico należy do najwierniejszych przyjaciół narodu polskiego.

W gazetach rosyjskich ukazała się wiadomość, że ogólne straty Banku państwa, spowodowane omyłkami rabankami i roztrwonieniami stanowią w 1907 roku 2,543,095 rubli.

W sprawie tej osoba zajmująca wybitne stanowisko w Banku oznajmiła współpracownikowi „Birż Wied.”, że rzeczywiste straty, spowodowane roztrwonieniami przez urzędników: Smirdina i Sokołowa stanowią 250,000 rb.

Bank państwa przed paru dniami spalił pieniądze papierowych na sumę 35 milionów rubli. Pozostaje w obiegu obecnie 1,100,000,000 rb. pieniędzy papierowych.

Do Petersburga przybył baron japoński Koto, prezes południowo-mandżurskiej kolei, dla prowadzenia pertraktacji w sprawie odprzedaży Japonii południowej odnogi kolei chińsko-wschodniej od Charbina do Kuan-czendzy, długości 222 wiorst. Budowa tej kolei kosztowała skarb rosyjski 242 miliony rubli, suma żądana wynosi obecnie 175 milionów, lecz japończycy nie chcą dać tej sumy.

Ministerjum spraw wewnętrznych złożyło Radzie ministrów wniosek w sprawie powiększenia ochrony pałacu Taurydzkiego.

Na mocy uchwały Zarządu uniwersytetu petersburskiego, w dniu 28 b. m., ma być wydalonych 1,240 studentów, jeżeli do tego czasu nie opłacą wpisowego.

Podobno władze rządowe mają w najbliższej przyszłości wnieść do Dumy projekt ustanowienia stałej pensji posłów Dumy w wysokości 3,600 rb. rocznie zamiast dotychczasowych dyet po 10 rb. dziennie. Projekt ten będzie przez Dumę przyjęty.

W tych dniach w Petersburgu u redaktora „Kraju”, p. Bohdana Kutylowskiego, odbyło się prywatne zebranie dla omówienia kwestji, jakie stanowisko mają zająć polacy wobec tworzących się w Rosji nowych Towarzystw słowiańskich.

Na zebraniu tem obecni byli prawie wszyscy polscy członkowie Rady państwa, prezes Koła Polskiego p. Roman Dimowski, niektórzy członkowie Koła Litwy i Rusi, z rosyjan zaś obecni byli członkowie petersburskiej Akademii Nauk i profesorowie: Karajew, Korsz, Ławrow, Szachmatow i kilka innych.

„Birż. Wied.” notują pogłoskę, iż ambasadorem rosyjskim w Pekinie na miejsce zmarłego niedawno Pokotilowa ma zostać dyrektor kolei Wschodnio-Chińskiej, generał-major Chorwat.

W północnej części Finlandji zaczęła się znowu zima. W okolicach Suistamo jeziora i rzeki pokryte zostały grubą powłoką lodową.

W kołach handlowych w Moskwie krąży — jak donoszą „Birż. Wied.” — niepokojące pogłoski o spodziewanym w najbliższym czasie wielkim krachu kilku poważnych firm hurtowych. Główną przyczyną krachu ma być konkurencja kupców amerykańskich, którzy dostarczają na rynki rosyjskie towary po znacznie niższych cenach.

Polskie Towarzystwo teatralne.

Zwołane na wczoraj w drugim terminie ogólne zebranie członków Towarzystwa teatralnego nie doszło do skutku z powodu tego, że przybyło zaledwie 12 członków. Poniżej podajemy treść sprawozdania opracowanego przez zarząd.

Okres działalności Towarzystwa teatralnego za rok 1906/7 (czwarty istnienia) można uważać za nieco pomyślniejszy pod względem osiągniętych wyników finansowych, natomiast należy stwierdzić pewien upadek poziomu artystycznego, spowodowanego brakiem odpowiedniego personelu artystycznego.

W roku sprawozdawczym (od 1-go września 1906 do 30 sierpnia 1907) teatr polski w Łodzi prowadzony był przez p. Czesława Janowskiego. Rozpisany konkurs na objęcie dyrekcji teatru nie wydał żadnych rezultatów, wobec czego jedynym kandydatem pozostał p. Janowski. Towarzystwo teatralne udzieliło dyrektorowi gmach teatru Victoria na wyłączny użytek, oraz gmach teatru Wielkiego na niedzielne i świąteczne przedstawienia popołudniowe, zobowiązując natomiast dyrektora do opłacania na rzecz Towarzystwa teatralnego 10% od dochodu brutto od każdego przedstawienia, a na dotrzymanie umowy dyrektor składa 1,000 rubli kaucyi.

Powyzsze potrącenia 10-procentowe uczyniły rb. 4,055 kop. 50, tak, iż po ich odliczeniu od sumy dzierżawnej za gmach teatralny, płaconej przez Towarzystwo, pozostała suma rb. 3,445, którą należy uważać za subwencję płaconą ze strony Towarzystwa przedsiębiorcy teatralnemu. W sezonie poprzednim subwencya ta wyniosła rb. 3,900, czyli o 455 rb. więcej.

Głównem staraniem zarządu Towarzystwa było utrzymanie przy życiu Towarzystwa, którego środki materialne w znacznym stopniu zostały uszczuplone skutkiem wyczerpania funduszy zapasowych na subwencje, udzielane w czasie największego kryzysu dyrekcji teatru z jednej strony, oraz z powodu wystąpienia wielu członków, względnie wykreślenia sporej liczby członków za zaległe składki. Zaległości te wyniosły rb. 8,902; na poczet tego spłacono rb. 1,479; pozostało do uregulowania rb. 7,423, które zostały umorzono. Umorzenie to czyni 50% spodziewanych wpływów. Zadanie więc Towarzystwa w takich warunkach było bardzo trudne.

Jako jeden ze środków ożywienia ruchu artystycznego zarząd doprowadził do końca prace nad ogłoszonym w dniu 21 grudnia 1904 r. konkursem dramatycznym, wynikiem którego było wystawienie zakwalifikowanych sztuk i rozdanie nagród. Z ogólnej liczby nadesłanych 92 sztuk zakwalifikowano do grania 6.

Na ogół wynik konkursu nie był zadawalniający.

Jako dalszy środek zyskania większej liczby członków zarząd postanowił utworzyć nową kategorię członków tak zw. „czynnych”, opłacających roczną składkę rb. 12 z prawem głosu, z zachowaniem dawniejszej kategorii członków rzeczywistych, ze składką roczną rb. 24 oraz protektorów, opłacających najmniej rb. 5 rocznie.

Urzeczywistniono projekt połączenia się Towarzystwa teatralnego z istniejącem „Kolem miłośników sceny” na zasadach, że każdy staje się członkiem protektorem i otrzymuje prawo do 10% ulgowych biletów do teatru, zachowując odrębność w zakresie swego działania i rządząc się zasadzie własnego regulaminu.

Posiedzeń zarząd odbył 11.

W roku sprawozdawczym liczba członków wszystkich kategorii wynosiła 122, mianowicie: założycieli 12, rzeczywistych (ze składką roczną rubli 24)—71 i protektorów (ze składką roczną rb. 5—6)—39.

Środki materialne Towarzystwa stanowiły wyłącznie składki członkowskie, których egzekwowanie, jak w latach ubiegłych, pozostawiało wiele do życzenia. Zaległości uczyniły 1459 rb. Dochody Towarzystwa wynosiły 2145 rb. 66¹/₂ kop.; wydatki 4703 rb. 25¹/₂ kop.

Bilans zamknięto cyfrą 21,167 rb. 7 kop. Majątek Towarzystwa teatralnego stanowi inwentarz, złożony z dekoracji, rekwizytów, umeblowania lokalu, biblioteki, złożonej z 620 tomów, 61 egzemplarzy orkiestracy i 529 ról — i przedstawia wartość realną, po odpisaniu 20 pr. na zużycie dekoracji i rekwizytów—2453 rb. 90 kop.

Sezon teatralny rozpoczął się 29 go września 1906 roku i zakończył się 14 maja 1907 roku. Przedstawień było 235, w tem 52 w teatrze Wielkim; prócz tego 42 wieczory odnajęto na przedstawienia innych trup i przedsiębiorstw. Ogólny dochód brutto z przedstawień wyniósł 41,188 rb. 82 kop., z którego Tow. teatralne otrzymało tytułem zwrotu 10 proc. — 4055 rb. 50 kop., oraz 90 rb. za postronne wynajęcie teatru po skończonym sezonie. Przeciętny dochód przedstawienia wyniósł 188 rb. 44 kop. Nowości wystawiono 29 sztuk.

Bilans utrzymania trupy względnie prowadzenia teatru (pensye, rekwizyty, dekoracje, honorarya, służba i światło) zamyka się cyfrą: w dochodach 41,188 rb. 82 kop. i w rozchodach 37,094 rb. 71¹/₂ kop. Czysty zysk zatem 4,094 rb. 10 i pół kop.

Zainteresowanie się sprawami Tow. teatralnego ze strony członków było nader słabe, wobec czego zadanie zarządu Towarzystwa teatralnego było bardzo ciężkie. Bez zainteresowania się szerszego ogółu sprawą teatru polskiego w Łodzi, bez poparcia i współdziałania najszerzych sfer ludności miejscowej — wszelkie wysiłki na tem polu okazały się płonne.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Przesława. Jutro Wisławy.

TEATR WIELKI. Dziś „Pawie pióra” Bissona, na rzecz Talmud Tory. Trupa M. Gawalewicza z udziałem pp. Duninówny i Weycherta. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

ODCZYT. Dziś w lokalu Domu Ludowego (Widzewska 36) o godz. 7 i pół wieczorem, wygłosi odczyt adw. Mogilnicki p. t. „Czy jesteśmy narodem kulturalnym?”

ZEBRANIE. Jutro w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 31, o godzinie 8 i pół wieczorem posiedzenie członków Sekcji technicznej, na którym inż. H. Zieliński wyopowie dwa odczyty: I) „O zastosowaniu wagonów kolejow. z toru wąskiego na szeroki i odwrotnie”; II) „O ważniejszych wadach technicznych, wykazanych przez praktykę w systemie parowozów nowego typu Compound.”

KRONIKA.

Z kościoła św. Stanisława Kostki. Komitet budowy kościoła św. Stanisława Kostki rozpoczął roboty w roku bieżącym bardzo wcześnie. Obecnie wewnątrz budynku w linii podłużnej na wszystkich filarach kamiennych pobudowano już arkady i wyciągnięto mury na wysokość 6 lokci. Praca przy tych robotach jest nader znużająca, wymaga ona wielkiej dokładności w wykonaniu i dobrego materiału, gdyż od wytrzymałości tych arkad zależy siła sklepień.

Obecnie komitet budowy na samą robociznę wydaje przeszło 1,000 rubli tygodniowo, doliczwszy zaś do tego koszt materiałów — wydatki tygodniowe dochodzą do 2,000 rubli.

Przy tak forsownej robocie fundusze z tygodniem każdym wyczerpują się i jeżeli nie zostaną wspomoczone nowymi ofarami — komitet może znaleźć się w takim położeniu, że w czasie najpiękniejszym do robót — będzie takowe musiał wstrzymać z powodu braku środków materialnych.

W sprawie telefonów. W dniu wczorajszym bawił w Łodzi naczelnik warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego rz. r. st. Bogucki, w towarzystwie inżynierów K. Zejdlera, Daszkiewicza

i Strasburgów, w celu zbadania w jakim stanie znajdują się obecnie roboty około nłożenia kabli podziemnych telefonicznych, które zastosowane zostają przy zamianie nadpowietrznych telefonicznych przewodników podziemni.

Ogólne zebranie polskiego Towarzystwa teatralnego wyznaczono w trzecim terminie na dzień 25 b. m., t. j. w nadchodzący poniedziałek.

W celu zapewnienia większego udziału członków na zebraniu, zarząd niezależnie od ogłoszeń w pismach — postanowił rozesłać zaproszenia imienne.

Świadectwa lekarskie. Na mocy rozporządzenia głównego naczelnika kraju — policmajster m. Łodzi i powiatu łódzkiego otrzymali polecenie, aby przy przedstawianiu czasowemu generał-gubernatorowi wojennemu raportów opatrzonych opinią co do osób zakwalifikowanych w drodze administracyjnej na zesłanie dołączali zaświadczenia lekarzy cyrkulowych, ewentualnie powiatowych oraz więziennego o stanie zdrowia osób podlegających zesłaniu.

Kary administracyjne. Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora wojennego — mieszkańcy Radogoszcza Franciszek Bibel i Reinhold Szepler — skazani zostali za zakłócenie spokoju publicznego na 1 miesiąc więzienia.

— Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora wojennego — skazane zostaby osoby następujące: mieszkaniec gminy Karszew, pow. kolskim, Adolf Klingbeil, mieszkaniec gminy Szydłów, pow. piotrkowskim, Marcin Lipowski i łódzianin Ludwik Dębski za bójki i zakłócenie spokoju publicznego — na 1 i pół miesiąca więzienia. Mieszkaniec gminy Radogoszcz Hersz Markowski za pobicie Michała Molke i terror przy pracy — na 3 miesiące więzienia. Sura Bakcin za zaproponowanie stójkowemu okupu — na 1 miesiąc więzienia. Mieszkańcy dzielnicy staromiejskiej: Jan Mazur, Józef Rabiński, Wojciech Hobrych i Józef Mazurek za bójki — na więzienie od 1 do 3 miesięcy.

W rocznicę zgonu s. p. dr. Karola Jonszera. Jak żywą i wdzięczną jest pamięć dr. Karola Jonszera wśród lekarzy łódzkich, świadczy fakt, iż w rocznicę jego śmierci zebrani lekarze postanowili poprzeć inicjatywę wydawnictwa, podręcznika chorób dzieci prof. Heubnera w polskim tłumaczeniu, aby tym sposobem, nim wejdą w życie instytucje imienia s. p. dr. Karola Jonszera, dać dowód żywej wiary pamięci Jego zasług obywatelskich. Udziały 5-rublowe nader chętnie, jak się należało spodziewać, rozbierane są przez życzliwych pamięci nieodżałowanego lekarza-obywatela i to nie tylko przez lekarzy.

Tow. poddanych niemieckich. Odbyło się zebranie ogólne Towarzystwa wzajemnej pomocy poddanych niemieckich, zamieszkałych w Łodzi, przy udziale 41 osób, w sali Grand-Hotelu, na którym omawiano sprawę budowy własnego gmachu. Wybrano specjalną komisję, która zajmie się zgromadzeniem potrzebnych funduszy oraz opracowaniem projektu.

Rewizja i aresztowanie. Dziś w nocy policja z wojskiem dokonała rewizji w jednym z mieszkań przy ul. Wólczańskiej № 105. Aresztowano 1 osobę.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległy dwie osoby, mężczyzna i kobieta, ostatnia odesłana została dorozką do Przytułku położniczego.

Zatrzymanie ruchu. Dziś, o godz. 11 i pół rano, na rogu ulic Andrzeja i Piotrkowskiej u wozu nadawanego towarem, złamało się koło, wskutek czego obie linie kolei elektrycznej zostały zatarasowane. Z tego powodu pociągi z linii nr. 6 puszczono przez ulicę Piotrkowską.

Kradzież. Na Bałuckim Rynku z mieszkania Aleksandra Czajkowskiego skradziono rozmaite rzeczy, wartości 100 rb.

Atak nerwowy. Wczoraj w domu nr. 53, przy ul. Lipowej policja aresztowała Mateusza Dybczyńskiego, z powodu iż wbrew rozporządzeniu władz, zamieszkiwał w Łodzi. W czasie aresztowania żona Dybczyńskiego dostała tak silnego ataku nerwowego, iż okazała się potrzebna zawezwania Pogotowia ratunkowego.

Fałszywy alarm. Wczoraj, o godz. 10 wieczorem i 11 oddziały straży ogólnowej miejskiej, zostały zawezwane na ul. Południową pod nr. 8, gdzie straż ognia nie znalazła. Był to fałszywy alarm, zrobiony przez jakiegoś łobuza.

Przejechanie. Na ul. Średniej nr. 111 dorozką przejechała Hersza Grünbauma, syna handlarza, lat 7. Przejechanie okazało się dość ciężkie, koła dorozki przeszły przez krzyż. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziony został na kurację do szpitala Poznańskich.

Stan ciężki. Na ul. Średniej nr. 33 Sumer Nasbaum, handlarz, lat 37, dostał silnego krwotoku płucnego.

Nowe Chojny. Sklep spółki spożywczej „Nadzieja” został okradziony w nocy z soboty na niedziele. Zabrano towarów za 300 rb.

Napad bandycki. We wsi Nowe Rokicie, powiatu łódzkiego, do zakładu restauracyjnego Edwarda Adlermana wtargnęło trzech bandytów, którzy, grożąc rewolwerami, rozkazali wszystkim zachować się spokojnie i nie ruszać się z miejsca. Następnie zaczęli plądrować po szufladach lady sklepowej, biurku i szafach, skąd zrabowali kilkanaście rubli gotówką, rozmaitych wódek wartości 70 rubli oraz różnych przedmiotów na sumę 190 rubli.

Bandyci, uciekając z łupem, zapowiedzieli Adlermanowi, aby nie ważył się meldować władzom policyjnym. Pogoń straży ziemskiej za bandytami okazała się bezskuteczna.

Z Ozorkowa piszą nam, co następuje: W ostatnich czasach zauważyć się daje niezwykle ruch wśród tkaczy miejscowych, którzy gwoili pozyskania lepszego zarobku, porzucają Ozorków, przenosząc się do Łodzi, aby tam stanąć przy warsztatach.

Robotnicy ci nie zdają sobie widocznie sprawy z tego, że chociaż uda im się zdobyć cokolwiek większą płacę, lecz warunki życia w Łodzi są trudniejsze; utrzymanie i wyżywienie rodziny kosztuje w Łodzi o wiele więcej, aniżeli w Ozorkowie. Różnica tedy w osiągniętej wyższej płacy zarobkowej pochłonięta zostaje wydatkami na konieczne potrzeby życia codziennego.

Skutkiem owego ruchu, w ostatnich czasach odczuwa się brak tkaczy w Ozorkowie. Zachodzi obawa, ażeby z tego powodu niektóre tkalnie nie zostały zamknięte.

Obecnie w fabrykach ozorkowskich robota idzie całą siłą pary.

Wszystkie fabryki zavalone są obstalunkami przeważnie ze strony fabrykantów łódzkich.

Z Pabianic. W tych dniach został zatwierdzony przez komisję gubernialną piotrkowską cech fryzjersko-perukarski w Pabianicach; w dniu 14 maja odbyły się wybory w obecności prezydenta. Wybrani zostali: pp. na starszego Wincenty Gerłowski, podstarszego Józef Jungowicz, ławnikami pp. Bronisław Estkowski, Dawid Moszkowicz i zastępcą Uszer Moszkowicz.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Z teatru. Dziś wieczorem towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją Maryana Gawalewicza daje drugie przedstawienie w teatrze Wielkim. Wieczór wypełni wyborna komedia Bissona „Pawie pióra”, ciesząca się niezwykłym powodzeniem w Warszawie.

Przypuszczać należy, że widowisko dzisiejsze zarówno ze względu na cel (na rzecz szkoły rzemieślniczej „Talmud Tora”) jak i na doskonałą interpretację, podnoszącą zalety utworu — ściągnie do teatru Wielkiego liczny zastęp publiczności.

Udział w sztuce biorą najlepsze siły towarzystwa z panią Duniówną, Wajchertem i Stasz-kowskim na czele.

T E A T R.

Występ trupy M. Gawalewicza. — „Samson”, komedia w 4 aktach H. Bernsteina.

Duże zainteresowanie wzbudziło wczorajsze wystawienie „Samsona” H. Bernsteina przez trupę M. Gawalewicza. Dwa ku temu były powody: huczna reklama dla sztuki i chęć ujrzenia artystów (z tych wielu dawniej znanych w Łodzi), jednej z lepszych scen polskich. Na drugim nie doznano zawodu. A „głośna” komedia „głośnego” dramaturga? Wywarła mniejszy efekt, niż się spodziewano. Nie dziwnego. Zmodernizowane legendy biblijne na tle stosunków przeraflinowanej społecznej burżuazyi: jest eksperymentem dość ryzykownym, nawet dla tak wytrawnego pisarza, jak Bernstein. Eksperyment nie udał się, mimo doskonałej roboty „sceniczej”, wzorowanej przeważnie na pisarzach starszej daty, a dekorowanej według wzorów Montepina, no i nowoczesnych pisarzy. Przedziwna mieszanina; str-

wić ją można, bo bądź co bądź.. kucharz dobry! Teza sztuki, zemsta nowoczesnego Samsona, który doprowadza do ruiny kochankę swej żony i sam rujnuje się, ma być analogią do legendy o Samsonie. Tak zapewnił wczoraj artysta, który powiedział: «taka historia chodzi mi po głowie» i opowiedział legendę. Analogia naciągnięta. Akty I i II przypominają znane sztuki i pomysły. Akt III doskonale zbudowany, może nieco za realistyczny, lecz pełen prawdy życiowej, psychologii i obserwacji. Akt IV—to melodramat w stylu nowoczesnym. Jedynie akt III ratuje sztukę, a grany był znakomicie. Pp. Stasz-kowski i Kuncewicz stanęli na wysokim poziomie artystycznym; mimo niebezpieczeństwa bardzo łatwego przeszarżowania, zachowali właściwy umiar przy sile ekspresji.

Wogóle, jak zaznaczyłem, wykonanie komedii Bernsteina było bez zarzutu niemal, dzięki artystom i doskonałej reżyserji. Panna Laura Duniówna święciła tryumfy zasłużone; talent jej zolbrzymiał, pogłębił się; to nie aktorka a artystka.

Oprócz wyżej wymienionych, doskonale z ważniejszych ról wywiązali się: p-ni Dobrzańska i p. Władysław Neubelt, trafny typ zniechęconego arystokraty; z epizodycznych—p. Z. Noskowski, p. Rom. Bartoszewski, pani Janina Janecka. Pani Stasz-kowskiej, bardzo sumiennej artystce, brakło należytej dystynkcji w roli margrabiny.

Artystów oklaskiwano gorąco i szczerze.

Mała uwaga o czystości języka. Inteligentny artysta winien poprawić tłumacza, a nie mówić, dajmy na to (pomijam „historie chodzące po głowie”): „na tyle głupia”, „czem więcej” i t. p. W tak dobrym teatrze to zbyt rażąco.

Wrt.

Z KRÓLESTWA.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Kutnie urządza d. 11 czerwca r. b. jednodniowy pokaz i premiowanie bydła rogatego włościańskiego, w którym udział mogą wziąć wszyscy włościanie z okręgu działalności T-stwa. Pokaz ma na celu rozbudzenie zainteresowania i zwrócenie baczniejszej uwagi włościan na ten dział gospodarstwa wiejskiego, tak zaniedbany w naszym okręgu. Ażeby pod tym względem wystawcy odnieśli jaknajwiększą korzyść, zorganizowana będzie dokładna ekspertyza każdego wystawionego okazu, a dla lepszego porównania i wykazania różnic, wystawionych będzie po za konkursem kilka wzorowych sztuk z okolicznych obór zarodowych i ogłoszony będzie przez d-ra M. Natansona z Sannik odczyt z dziedziny hodowli.

Jednocześnie urządzony będzie pokaz włościańskich narzędzi rolniczych i mleczarskich, oraz przedemonstrowany wyrób masła.

Za dobre wystawione okazy wydawane będą nagrody w postaci listów pochwalnych, narzędzi rolniczych, jak: bron sprężynowych, kultywatorów, młynków, srotowników, grabi konnych, plugów, nawozów sztucznych i t. d.

Z LITWY I RUSI.

Zgon s. p. ks. biskupa Pallulona. Zmarły biskup zmądrzki, s. p. ks. Pallulon, do ostatniej chwili zachował zupełną świadomość i panowanie nad sobą. Jeszcze w przeddzień śmierci osobiście kierował obrzędami, towarzyszącymi ostatnim sakramentom. Zrana w dzień śmierci poprosił s. p. ks. biskup o komunię, a o godz. 2-iej po południu o namaszczenie olejami świętymi. Niezadługo przed śmiercią odczytano zmarłemu telegram, przysłany z Rzymu z błogosławieństwem Ojca świętego. Na kilka minut przed śmiercią chory prosił o odczytanie modlitwy przy konających. Podczas czytania tej modlitwy ks. biskup zauważył, że niektórzy z obecnych klęczą, kiedy należało, według obrzędu, stać; dość silnym więc głosem uczynił odpowiednią uwagę. O godz. 3-iej po poł. s. p. ksiądz biskup Pallulon spokojnie przeszedł do wieczności. W kilka minut potem we wszystkich kościołach katolickich w Kownie dzwony zawiadomiły wiernych o śmierci Pasterza dycezyi.

Podczas ostatnich chwil życia s. p. księdza biskupa Pallulona, znajdowali się przy nim: ks.

prałat Powelanis, kapelan seminarium ks. Wołłowicz, ks. prałat Kerpowski, sekretarz ks. Zonogłowicz i inni.

Wczoraj w Kównie odbyło się uroczyste pochowanie zwłok zmarłego Pasterza w podziemiach katedry kowieńskiej. Na pogrzeb zjechało się przeszło 200 księży.

Administrację diecezji żmujdzkiej objął tymczasowo biskup-sufagan, ks. Cyrtowt.

Z ostatniej chwili.

(Telefonem z Warszawy).

Aresztowanie ks. Gralewskiego.

W mieszkaniu przy ulicy Niecałej № 10 po dokonaniu rewizji aresztowano księdza Jana Gralewskiego, znanego kaznodzieję, byłego posła do I-ej Dumy.

TELEGRAMY.

Petersburg, 20 maja (P). Posiedzenie Dumy państwowej otwarte zostało o godzinie 11 m. 19. Przewodniczy ks. Wołkonskij. Ogłoszono sprawę bieżącą, w tej liczbie zawiadomienie o interpelacji w sprawie starć na granicy perskiej i referat o etatach kancelaryi Dumy państwowej, co uznano za rzecz pilną.

Z kolei przewodniczący zawiadamia, że prezes Dumy z upoważnienia Dumy miał szczęście wysłać do Najjaśniejszego Cesarza telegram następujący:

„Carskie Sioło. Do Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza.

Wasza Cesarska Mość. Duma państwowa na posiedzeniu swem w dniu 18 maja upoważniła mnie do złożenia Waszej Cesarskiej Mości najpoddajniejszych jej życzeń i okazji wielce uroczystego dnia urodzin Waszej Cesarskiej Mości. Modlmy się, aby Bóg zesłał błogosławieństwo na Monarszego Wodza ziemi rosyjskiej i aby zachował Go na wiele lat.

Prezes Dumy państwowej Mikołaj Chomjakow“.

Petersburg, 20 maja (P). Posiedzenie dzisiejsze Rady państwa otwarte o godz. 2 m. 25 po poł. Prezyduje Akimow.

Sekretarz państwowy odczytuje Najwyższy Ukaz o zamianowaniu Salamona członkiem rady państwa i o tem, iż projekt prawa o wyznaczeniu rb. 6,900,000 na potrzeby nauczania początkowego został Najwyżej zatwierdzony.

Bez dyskusji zatwierdzono 13 projektów praw pomniejszego znaczenia, nadesłanych przez Dumę, poczem uznano, iż członek rady państwa, przedstawiciel z wyboru ziemian podolskich hr. Orłowski ma odpowiednie pełnomocnictwa.

Posiedzenie zamknięto o godz. 2-ej min. 50 po południu.

Następne 25 b. m. o godz. 2-ej po południu, którego porządek dzienny oznaczono następujący: rozważenie budżetów: synodu, głównego zarządu stadnin państwowych, kontroli państwowej, kancelaryi głównego zarządcy do spraw rolnictwa, departamentu dóbr państwowych, rolnego, leśnego oraz zarządu do spraw przesiedleńczych.

Gdesa, 20 maja (P). Z Jokohamy przybyła grupa przedstawicieli wielkich firm japońskich, w celu rozszerzenia stosunków handlowych pomiędzy Rosją a Japonią, i w celu urzędzenia w Odesie wielkiego składu towarów japońskich, a zwłaszcza herbaty.

Kercz, 20 maja (P). Z powodu strejku zamknięto fabrykę tytoniu Messaksudi.

Krasnojarsk, 20 maja (P.) W Jenisejsku powódz. Dwie trzecie miasta pod wodą. Wypadku z ludźmi dotychczas nie było.

Poltawa, 20 maja (P.) W Krzemieńczuku na cmentarzu jednego z zakładów dobroczynnych ujęto zebranie wojskowo-rewolucyjnej organizacji. Aresztowanych jest 18 żołnierzy, przeważnie służby lazaretowej. Zebraniu temu przewodniczył syn miejscowego kupca, którego również ujęto. Wszystkich 19-tu aresztowanych osadzono w więzieniu.

Simla, 20 maja. Brygada jen. Barreta posunęła się do doliny Bogojdok, gdzie spotkała ażeć opór ze strony 2,000 nieprzyjaciół. Wśród

przywódców nieprzyjacielskich znajdował się Sirdar Nasrullachan, brat emira afgańskiego. Straty anglików 29 zabitych, krajowców 60 zabitych.

Paryż, 20 maja. W radzie ministrów Pichon odczytał telegram posła francuskiego w Konstantynopolu, Constanca, który zawiadamia, że Towarzystwo francuskie kopalni w Heraklei otrzymało zadośćuczynienie, skutkiem czego sprawę należy poczytywać za załatwioną.

Londyn, 20 maja (P.) Agencja Reutera donosi: Spotkanie króla Edwarda z Najjaśniejszym Cesarzem odbędzie się w Rewlu, dokąd król zamierza przybyć w końcu maja (st. st.) na jachcie «Wiktorja i Albert».

Londyn, 20 maja (P.) W izbie gmin na interpelację w sprawie rokowań pomiędzy rządem angielskim a rosyjskim, co do reform macedońskich Grey odpowiedział: Rokowania co do niektórych punktów jeszcze nie ukończone i że obecnie nie może powiedzieć nic więcej nad to, co powiedział o tej sprawie dawniej.

Wiedeń, 20 maja (P.) Z Konstantynopola donoszą: Porcie doniesiono, że podczas rewizji w dzielnicy ormiańskiej w Wanie wykryto 200 karabinów. Komitadzjowie umknęli.

Berlin, 20 maja (P.) Z Teheranu donoszą: W celu ostatecznego uregulowania sprawy pogranicznej persko-tureckiej szach wysłał do rozporządzenia posła w Konstantynopolu osobną komisję.

Konstantynopol, 20 maja (P.) Na przedstawienie posła rosyjskiego w sprawie wypadków w Wanie, wielki wezyr odpowiedział: Porta nie zamierza użyć w Wanie środków surowych, bombardowania nie będzie, dzielnica ormiańska nie będzie uszkodzona. Władzom dano odpowiednie rozporządzenia.

Paryż, 20 maja (P.) Izba posłów wznawiała rokowania nad projektem prawa o podatku od dochodów. Senat rozważa obecnie artykuły projektu obłożenia podatkiem renty państwowej, poczem przystąpił do omawiania projektu wykupu przez rząd kolei zachodniej.

Bukareszt, 20 maja (P.) Rumuńska para królewska, odbywająca obecnie podróż po Dunaju, przybyła do portu Suliny, przy ujściu Dunaju do morza Czarnego. Stojące w porcie okręty, a między innymi i pancernik rosyjski „Sinop“, powitały yacht królewski salwami. Król przyjął na swym yachcie admirała rosyjskiego, bar. Nolkena, który z polecenia Najjaśniejszego Pana przybył dla powitania króla. Następnie król przyjął członków międzynarodowej komisji Dunajowej i udał się na wybrzeże, gdzie w specjalnie wystawionym pawilonie powitali go: burmistrz, ciało dyplomatyczne i dostojnicy państwowi. Podczas całej podróży ludność przyjmowała parę królewską entuzjastycznie. Dzisiaj królestwo wyjeżdżają z powrotem do Dzurdziewa, a ztamtąd do Bukaresztu.

D Z I E N N E.

Mińsk, 21 maja (P). Otwarto kursy miernicze. Zapisano się na nie 50 słuchaczy.

SPOTKANIE MONARCHÓW.

Londyn, 21 maja (P.) Agencji Reutera komunikują:

Spotkanie króla Edwarda z Najjaśniejszym Cesarzem Rosji odbędzie się w Rewlu, dokąd król Edward przybędzie w końcu maja na yachcie „Victoria“, a świta na yachcie „Albert“.

Londyn, 22-go maja (P.) W sferach urzędowych zaznaczają, że król Edward po raz pierwszy po wstąpieniu na tron jest w możności odwiedzenia Najjaśniejszego Cesarza, z którym go łączą węzły ścisłej przyjaźni i pokrewieństwa.

Londyn, 21 maja (P.) Agencji Reutera ko-

munikują ze sfer dyplomatycznych! „Sprawa spotkania Monarchów była dawno omawiana, lecz odłożona z powodu wojny rosyjsko-japońskiej i wewnętrznych zatargów w Rosji. Chociaż wizyta króla Edwarda niema żadnych specjalnych celów politycznych, uważana jednak jest jako dalszy dowód więcej blizkich i ścisłych stosunków, istniejących między obu państwami z powodu konwencji anglo-rosyjskiej.”

ś. † p.

Julian Piaskowski

przeżywszy lat 61, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony śś. Sakramentami, zmarł dnia 20 maja o godz. 11 m. 25 przed południem.

Wyprowadzenie zwłok na Stary cmentarz katolicki odbędzie się dnia 22 maja, t. j. w piątek o godz. 4^{1/2}, po poł., z domu nr. 7 na Księzym Młynie w alejach.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych straszków:

Zona, Synowie, Synowe, Wnuczeta, Bracia, Siostry i Szwagrowie.

917

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 21 maja.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	77.75	76.75	77.30
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ „ z 1906 r.	96.25	95.25	—
4 1/2% listy ziemskie	89.85	89.00	89.50
4% „ „ „ „	—	—	—
5% listy zastawne m. Warszawy	92.50	91.50	92.00
4 1/2% „ „ „ „	85.00	85.00	85.60
5% „ „ „ „ Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „	—	—	83.25
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiowa I-ej emisji	350	344	—
„ „ „ II ej emisji	260	254	257
„ szlachecka	232	226	—
Lilpopy	560	550	—
Rudzki	—	—	480
Starachowice	126	121	—
Putkowskie	—	—	—
Czeki na Berlin	46.95	—	—

Giełda petersburska.

(Tel wt „Rozwoju“)

z dnia 21 maja.

Renta państwowa 77,50	
5% Prem. I-ej emisji	349.
„ „ „ II	255.50
„ szlachecka	228.50

Dr. Sołowiejczyk

Ordynator szpitala

Specjalista chorób **dzieci nnych i wewnętrznych** mieszka obecnie przy ul. **Andrzeja Nr. 4.**
 № telef. 8.58. 820-10

Do wynajęcia w domu przy ul. Piotrkowskiej № 213

Lokal frontowy

na I-em piętrze, składający się z **10 pokoiów** z wszelkimi wygodami i z instalacją elektryczną **od 1 lipca r. b.**

W domu przy ulicy Piotrkowskiej № 215

Kantor frontowy

na parterze, 6 okien frontu **natychmiast lub od 1-go lipca r. b.**

Wiadomość w **BANKU HANDLOWYM** w Warszawie. Oddział w Łodzi **Dzielna № 17** w godzinach biurowych.
 909—3—1.

Każdy przyznać musi, że niczem niezastąpionym środkiem do prania jest

MYDŁO NAFCIANE

D-ra A. Golcwa jga

Mydło to dziś nie ma współzawodnictwa. Rozchodzi się nietylko po całym kraju w tysiącach funtów dziennie, lecz nawet i za granicą, gdzie uznane zostało za najlepszy i najtańszy środek do prania.

Hurtowa sprzedaż na Łódź i okolice u **Braci Galewskich ul. Dzielna № 7.**

WACŁAW KOSSAKOWSKI

Kantor wyłącznej sprzedaży na Królestwo Polskie i Cesarstwo Łódzkiej fabryki Mydła Naftianego **ul. Widzewska № 50, telefon 11.** 790d

№. 124. PIOTRKOWSKA dom №. 124.
Pierwsza Chrześcijańska Lecznica
 chorób zębów i jamy ustnej
 otwarta od 10 rano do 7 wiecz. Konsultacya
 25 k. zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.
 Reperuje i przerabia zęby sztuczne.
 1613r104

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
 Nawrot 2
 Przyjmuje od 8-10^{1/2} i od 6-8
 po poł., panie od 5-6. W nie-
 dziela i święta od 8-1 r. 637r

Dr. St. LEWKOWICZ
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
 Dla panów od 9-12 i od 6-8,
 dla dam od 5-6 po poł. W nie-
 dziela tylko od 9-3 po poł. 1147r

Dr. L. KLACZKIN
 Konstancyńska 11.
 Syphilis, skórne, wener.,
 choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8-1 rano i od 6-8 w.,
 dla dam od 4-5. W niedziela i
 święta tylko do 1 rano. 746 r

Dr. B. Rejt,
 ul. ŚREDNIA № 5. 149r113

Dr. S. KANTOR
 Choroby skórne, weneryczne
 i moczopłciowe. Krótka № 4.
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9
 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WE-
 NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w.,
 panie od 5-6 po poł., w niedziela od 9-1
 rano i od 5-6 po poł. 1420-7-7
 ul. Południowa № 2.

Dr. I. Silberstrom
 ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
 Choroby weneryczne i moczopłciowe,
 skóry i włosów. Radykalne usuwanie
 zbytecznych włosów z twarzy.
 Przyjmuje od 8-11 i pół rano i od
 4-8 wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. Stanisł. Piokarski
 przeprowadził się na ul.
 PIOTRKOWSKĄ № 115
 choroby weneryczne i skórne
 przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w. 1831

Dr. A. GROGLIK
 Choroby skórne, weneryczne
 i dróg moczowych. Zielona 5.
 Od 8^{1/2}-11^{1/2} r., 6-8 wiecz., pa-
 nie 5-6 po poł. W niedziela i
 święta 9 r. do 1 po poł. 1583-d

Eugenia Kerer-Gerszuni
 CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
 Piotrkowska 121 502-r
 Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p.p.

Dr. D. Helman
 Specjalista chorób uszu,
 nosa, krtani i gardła.
 Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od
 7-9 w. MIKOŁAJEWSKA 4,
 obok Dzielnej. 762

Dr. H. Rosenthal
 Choroby wewnętrzne i dziecię-
 ce (sp. gorączkowe i zakaz.)
 KONSTANTYNOWSKA 7. 1415r
 Godz. przyjęć od 9-10 i od 6-7.

ZAKOPANE
PENSYONAT „OLA“
 A. BURKATHOWEJ * ul. Sienkiewicza.
 Dom nowo wybudowany, otwarty przez cały rok,
 skanalizowany, wodociąg, korytarze ogrzewane, łazienka
 i pralnia na miejscu, kuchnia wykwintna i zdrowa.
 907-10-1 Ceny przystępne.

GOSPODYNI
 starsza i inteligentniejsza potrze-
 bna zaraz na wieś, podczas mie-
 sięcy letnich, z samodzielnym go-
 toowaniem i znajomością gospo-
 darstwa wiejskiego. Wiadomość
 Miłsza 3. 911-3-1

W Ciechocinku
 na 1-szy sezon 1, 2 lub 3 poko-
 je z kuchnią wyjątkowo tanio do
 odnajęcia. Wiadomość u D-ra
 Steinberga. Benedykta 3. 913-4-1

DROBNE OGŁOSZENIA.
AAAAA) Biuro nauczyciel-
 skie Ludwiskiej (Piotrkowska 92) poleca nauczy-
 cielki, nauczycieli z różnym sto-
 piem wykształcenia i różnej na-
 rodowości na kondywe letnie i na
 stałe, freblanki, ochronkarki, bony
 z szyciem. Dział rekomendacyjny
 tegoż biura poleca: buchalterki,
 buchalterów, korespondentki, eks-
 pedyentki, osoby do towarzystwa
 i gospodynie. 2056-6-1

A.A.A. Rodzice biedni, kto-
 dziewczynkę na lato na wieś,
 niech się zgłoszą do Administra-
 cyi „Rozwoju“. 1991-4-1

**Angielska nowo utworzona remi-
 za.** Do wynajęcia powozy, ka-
 roty Bałucki Rynek 5 1681-24-17

Alter Chil Mazelsza zgubił przy
 weksle po 50 rb., wystawca
 Lewek Mazelsza. Ostrzeżenie się
 iż takowe są nieważne. 2034-3-2

Czcionki drukarskie zużyte ku-
 puje do topienia. Wiadomość
 w „Rozwoju“ - Przejazd 8.

Do pracowni „Jozefiny“ Piotr-
 kowska 23 potrzebne są kom-
 pletnie zdolne staniczarki i zdol-
 ne panienki do bluzek. 2003-3-2

Do robot kościelnych potrzebne
 hafciarki Nawrot 18 1973-4-4

**Do sprzedania, z powodu smier-
 ci właściciela, komplet nar-
 zędzi stelmachskich, tokarnia i 3
 warsztaty.** Wiadomość w Adm.
 „Rozwoju“. 1948-3-3

Do wynajęcia od 1-go lipca
 mieszkanie, składające się z 6
 pokoi, kuchni, pokoju dla służby
 i wszelkich wygod. Wiadomość:
 Zachodnia 57-1. 2038-3-2

Do wynajęcia pokój umeblowa-
 ny z oddzielnym wejściem.
 Pasaż Majera 11-6. 2056-2-1

Sprzedam dwa biuraciki Suwał-
 ska nr. 22 203-3-1

Sklep szewski do sprzedania
 z powodu zmiany interesu
 Wiadomość w Administracji Roz-
 woju. 2052-3-1

Uczennica 7-jej klasy szkoły han-
 diowej w Warszawie z francu-
 skim i wyższą muzyką poszu-
 kuje kondywy na lato w okolicy
 Łodzi. Oferty w Adm. „Rozwoju“
 pod lit. W. B. 1855-10-0

Współpracownik do zakładu
 felczerskiego potrzebny od
 1-go czerwca. Wiadomość u fel-
 czera Maciejewskiego, Piotrkow-
 ska 307 (Górny Rynek). 2053-3-1

Zaginął kwit od paszportu na
 imię Józefa Witkowskiego, wy-
 dany z fabryki Roberta Ratkego.
 2047-3-1

Zaginęła karta od paszportu na
 imię Franciszka Różańskiego,
 wydana z fabryki Hertiga. 2045-3-1

Zaginął kwit od paszportu na
 imię Jana Ciepluchy, wydany
 z fabryki Karola Hofrichtera. 2057

Zaginął paszport na imię Bole-
 sława Kamińskiego, wydany
 z gminy Leśmierz, pow. Ięczyń-
 ski. 2045-3-1

Zaginął paszport na imię Ma-
 ryanny Kwarcińskiej, wydany
 z miasta Dombie. 2061-1

Zaginął kwit od paszportu na
 imię Maryana Przałożyńskiego,
 wydany z fabryki Rosenblatta.
 2060-3-1

Zaginął kwit od paszportu na
 imię Berty Kirsz, wydany z fabryki
 Scheiblera. 2058-3-1

Zaginęła karta od paszportu,
 wydana z fabryki H. Fausta
 w Pabianicach na imię Kazimie-
 ry Wołńskiej. 2018-3-2

Z powodu wyjazdu jest do sprze-
 dania angielska szafa. Bene-
 dykta 8 m. 7. 2026-3-2

Zaginęła karta od paszportu na
 imię Antoniny Kaźmierczak,
 wydana z fabryki Poznańskiego.
 2023-3-2

Zaginął paszport na imię Jozefa
 Lewego, wydany z gminy Choj-
 ny. 2022-3-2

Zaginęła karta od paszportu na
 imię Bronisławy Rudkowskiej,
 wydana z fabryki Formana.
 2021-3-2

Zaginął kwit od paszportu na
 imię Julii Tarnowskiej, wyda-
 ny z fabryki J. Richtera. 2031-3-2

Zaginął kwit od paszportu na
 imię Janiny Augustyniak, wy-
 dany z zakładu monopolowego.
 2027-3-2

Z powodu wyjazdu do sprzeda-
 nia stołowy pokój, kuchnia
 oraz szafy, lampy, dywany i por-
 tyery. Oglądać codziennie od 3
 do 5 pp. Zachodnia 57-1. B.
 Goldman. 2043-3-2

Zaginął kwit od paszportu na
 imię Andrzeja Lesniczaka, wy-
 dany z fabryki Kautza. 1992-3-3

Zaginął kwit od paszportu na
 imię Juljanny Fener, wydany
 z fabryki Karola Scheiblera.
 1996-3-3

Zaginął paszport na imię Broni-
 sławy Górkiwicz, wydany
 z gminy Karszew, powiatu kol-
 ski. 1995-3-3

Zaginęła karta od paszportu na
 imię Stanisławy Wesołowskiej,
 wydana z magistratu m. Łodzi.
 1994-3-3

Zaginął kwit od paszportu na
 imię Józefa Witeczaka, wydany
 z fabryki Brzezińskiego 2014-3-3

Zaginął kwit od paszportu na
 imię Stanisławy Kaczalak, wy-
 dany z fabryki K. Scheiblera.
 2012-3-3

Zaginął paszport na imię Fra-
 ciszki Kaczalskiej, wydany
 z gminy Gałków. 2011-3-3

Zaginął kwit od paszportu na
 imię Adama Górskiego, wyda-
 ny z fabryki Natana 2010-3-3

Zaginął kwit od paszportu na
 imię J. Szwart, wydany z fa-
 bryki Leonarda. 2009-3-3

Zaginął paszport, wydany z gm.
 Kościelne na imię Jana Rittera.
 1987-3-3

Na Letnie Mieszkania.

Polecamy nowych systemów maszynki spirytusowe pojedyncze, podwójne, lampy, palniki, piece, samowary, żelazka, spirytus zgaszczony w puszkach i t. p. Ceny fabryczne.

Skład spirytusu denaturowanego Inż. St. Poradowski i S-ka

Łódź, ul. Krótka № 9.

Z dniem 1-ym czerwca zostaną otworzone filje sprzedaży spirytusu denaturowanego w **Andrzejowie** i w **Koluszkach** w restauracji, w domu p. Bilka. 850-3-2

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,

zdemotywowanym i pozbawionym energii
życiowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 5000 lekarzy i profesorów. — Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskim.

Broszury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

MAGAZYN MÓD

„Stefanji”

WIDZEWSKA Nr. 82,
POLECA MODELE ZAGRANICZNE.
WIELKI WYBÓR KAPELUSZY.
CENY NIZKIE.
Tamże potrzebne uczennice.

797-2

Na letniska

działki ziemi w pięknej miejscowości, 10 min. od stacji Andrzejów, tanto do SPRZEDANIA.

Place

dowolnej wielkości, Łódź, róg ul. Nawrot i Zagajnikowej, tanto do SPRZEDANIA.

Wiadomość: J. Czarnecki, Łódź, ul. Średnia 21, u Rejenta W. Jonszera. 849-3-3

Na letnie mieszkanie

odnajmę w całości lub częściowo **część dworka**, złożoną z 3 pokoiów i kuchni. Miejscowość sucha i zdrowa. Położenie uroczne. Komunikacja z Łodzią zapewniona. Cena mieszkalna i produktów przystępna. Wiadomość na miejscu: Smoleńsk (Osmolin) przez Zgierz, lub w Łodzi, Główna 41 m. 38. 858-3-2

Człowiek młody, z długą praktyką, szybko i wprawnie piszący na maszynach: Underwood, Remington i in. w rosyjskim i polskim językach, poszukuje odpowiedniej posady. Łask. oferty sub „A. B.” w Administracji „Rozwoju”. 771-3-2

ZAGINAŁ dnia 16 maja w Chojnach na Dąbrówce paszport i różne dowodowe papiery, bilet wojskowy, książeczka legitymacyjna, metryka po śmierci męża, kwit od pieniędzy na imię Bartłomieja Sosnowskiego paszport wydany z gm. Choiny. Łaskawego znalazcę uprasza się o złożenie do Sosnowskiej Chojny-Dąbrówka ul. Dolna nr. 8 894-3-3

Okazyjnie do odstąpienia od 1-go lipca
LOKAL frontowy składający się z 5 pokoiów na 1-em piętrze przy ul. Nowo-Targowej № 7. Bliższych informacji zasięgnąć można u p. Konorowa. Widzewska/86 m. 2, od 2-4 po poł. 895-3-2

Letnie mieszkanie

5 pokoiów i kuchnia z meblami, ładne położenie, woda, wiekowy duży park. Od stacji Sieradz kolei Kaliskiej pięć wiorst ładnej drogi. Wiadomość w Łodzi u właściciela hotelu „Victoria”. 905-2-2

Polski 7-klasowy zakład naukowy żeński z kursem gimnazjalnym

JANINY TYMIENIECKIEJ w Łodzi Średnia 23 zostaje przeniesiony od dnia 14 Lipca r. b. na ulicę **PASAŻ MEYERA** № 11, dom W-go Rosenblatta (przy lokalu szkolnym ogród). — Egzamin przedwakacyjne wstępne do wszystkich klas rozpoczyna się 20 Maja. Zapisy nowowstępujących uczenie przyjmuje kancelaryja szkoły od godz. 2-ej do 6-iej po południu. 847-6-2

Théâtre

Optique Parisien

Piotrkowska 15

Wspaniały program w 3 oddziałach. Od dnia 15 maja do czwartku dnia 21 maja.

I. **Neapol i Wezuwiusz** (z nat.) — W kinematografie.

II. **Epizod z wojny szwedzkiej** (dramat). **DOKUMENT** (dramat).

III. **Los biedaka**. — Przygody fotografa. — **Matrac**.

Początek w święta i soboty o godz. 2-ej po południu, a w dni powszednie o 5-ej po południu. 358-8-8

Teatr

Elektro - Biograf

Piotrkowska 86.

Wspaniały program w 3 oddziałach. Od dnia 17 maja do soboty d. 23 maja.

I. **Manewry włoskiej artylerii**. — Dziecię i pies (dr.) **Don Juan XX wieku**.

Dramat w powietrzu (ocalenie dziecka ze szponów orła) **Bogacz** — śmieć (dramat).

III. **Gęś w tramwaju**. — **Ofiara mody**. — **Mieszkanie do wynajęcia**.

Pstrągi żyjące

w każdy piątek od g. 8—11 rano.

Rb. 1 za funt, do sprzedania. 853.3.2

Ul. Piotrkowska Nr. 203-205.

Wagner

Kaucyonowane biuro rekomendacyjne, Warszawa, ul. Rysia № 5, tel. 189.99. Poleca nauczycieli, nauczycielki wysoko wykształcone, bony cudzoziemki, ochroniarki, agronomów, ekonomów, pisarzy, buchalterów, leśników, gorzelańców, ogrodników, gospodynie. Świadczenia sprawdzane. 1725-4-33

Letnie mieszkania

do wynajęcia w Sławkowicach obok Pabianic. Informacji udzieli Biuro dzienników w Pabianicach. 908 2-2

Za bezcen. Pianino 180 rub. **Fischarmonia 200** rb. **Pianino prawdziwie Berlińskie Hartmana**. **Fischarmonia amerykańska fabryki Clavca Chicago** z powodu wyjazdu do sprzedania w mieście Sieradzu, ul. Toruńska dom Konarskiego. 867-3-2

Akuszerka A. Trenkler

Benedykta № 10

przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd. 639-10

Elegancki powozik

(Faeton) mało używany w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Obejrzeć można u L. Kozłowskiego, Piotrkowska № 115, od 12-ej do 2 p.p. i od 6-8 wiecz. 888-3-3

Fabryka tektury asfaltowej i asfaltu

A. O. Teschich

Łódź, Widzewska 62. Telefonu 240.

poleca: tekturę asfaltową dachową „Bitum” uznanej dobroci, smołę z węgla kamiennego, lak asfaltowy, masę sklepną, holcement, asfalt mineralny „Limmer”, asfalt sztuczny, gudron etc., posadzkę terrakotową Towarz. Akc. „Dziwulski & Lange”, cement, cegłę ogniotrwałą, mączkę szamotową, rury kamienne, płyty trotuarowe piaskowe etc. **Wykonuje pod gwarancją:** wszelkie roboty dachowe i asfaltowe, układanie posadzek terrakotowych i trotuarów z płyt piaskowych.

Usługa szybka i sumienna.

Ceny niskie.

692-d



Ogród

LEŚNICZOWKA

do wynajęcia w dni powszednie z wyjątkiem sobót na majówki i zabawy.

Wiadomość
Mileza 64.
880 3-3

ELEGANCKO I NIEDROGO

można się ubrać

w magazynie ubiorów męskich
Juliana Kozłowskiego,
1448r Nowy-Rynek № 2, parter.

Letnie mieszkanie

do wynajęcia od 1 czerwca. Całodzienne utrzymanie Gub. kaliska, 6 wiorst od stacji kolejowej Kociołki. Bliższa wiadomość w administr. „Rozwoju”. 893-3-2



Najlepsza

Fabryka

CONFETTI

od 3 rubli pud.

Nawrot Nr. 24

Suwała

813-3-3